



niedziela

głos z Torunia

NR 43 (879) • J • ROK LIV • 23 X 2011 • TORUŃ

W NUMERZE:

„Rodzina Bogiem silna” –
misje o rodzinie

Inauguracja pod opieką św.
Hieronima – „Spotkania z Biblią”

Akcja „Warto być bohaterem”
w diecezji toruńskiej

25 LAT SAKRY BISKUPIEJ BP. ANDRZEJA WOJCIECHA SUSKIEGO

O istocie jubileuszu przypominają słowa psalmu: Wysławiajcie Pana w radości. W tym duchu dziękuję wszystkim świętującym mój jubileusz. Eucharystia jest najpiękniejszym dziękczynieniem Kościoła, dlatego pragnę powtórzyć za patronką naszej diecezji: Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim, bo uczynił mi wielkie rzeczy – powiedział bp Andrzej Suski na początku dziękczynnej Eucharystii

WEŁDYSŁAW KOŚCICH



PRZEWODNIK W DRODZE DO KRÓLESTWA

Beata Pieczykura

W sobotę 8 października w diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu bp Andrzej Wojciech Suski przewodniczył Mszy św., dziękując za 25-lecie sakry biskupiej oraz blisko 20 lat kierowania diecezją toruńską. Wspólną modlitwę w domu Matki, głównej patronki diecezji, rozpoczęły życzenia Benedykta XVI skierowane do Biskupa Andrzeja odczytane przez bp. Józefa Szamockiego i serdeczne powitanie,

które wprowadziły w czas zbawienia, jakim jest jubileusz. Biskup Józef w imieniu zebranych wyraził radość i wdzięczność za dar osoby i posługi Biskupa Andrzeja, ponieważ ta uroczystość była podziękowaniem Panu Bogu za założyciela diecezji. Zwrócił uwagę na niepowtarzalny klimat spotkań w różnych gremiach regionu, miasta, uniwersytetu, diecezji, które poprzedziły centralne uroczystości w sanktuarium Matki Bożej na toruńskich Bielanych.

Homilię wygłosił bp Roman Marcinkowski, biskup pomocniczy diecezji płockiej, który przyjął święcenia prezbiteratu w tym samym roku co Biskup Andrzej oraz przez wiele lat współpracował z nim. Przypomnił życie i posługę Jubilata – dobrego pasterza, kochającego ojca, mądrego nauczyciela, dalekowzrocznego przewodnika, który całym swoim życiem pokazuje, jak żyć, by pozostać wiernym Bogu i wartościom. Dlatego w swoim herbie połączył krzyż z kotwicą,

a jako zawołanie biskupie przyjął słowa: „Spes mea unica” („Nadzieja moja jedyna”) będące programem jego posługi, krzyż bowiem jest jedyną nadzieją człowieka i świata. Kaznodzieja zauważył, że Biskup Jubilat zawierzył Matce Bożej Nieustającej Pomocy, głównej patronce diecezji, trud budowania Kościoła toruńskiego, bo to Ona właśnie jak gwiazda prowadzi do portu zbawienia, pokazuje mądrość krzyża.

dokończenie na str. IV-V

Wernisaż

W Galerii Klubu „Centrum” w Grudziądzu od 26 września jest eksponowana wystawa prac malarskich ks. kan. Jana Bednarka, byłego proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu, artysty malarza, poety, fraszkopisarza. Z okazji 50. rocznicy święceń kapłańskich wernisaż był dedykowany zmarłym rodzicom Stanisławie i Michałowi Bednarkom. Na wystawę – spośród ponad 150 prac namalowanych w ostatnim roku – wybrano 54 „dzieła mistrza Jana”. Prace pochodzą z cyklów: Akwarium, Pejzaże, Symfonia drzew czy Martwa natura.

W czasie wernisażu ks. kan. Jan Bednarek opowiedział o początkach swojej drogi malarskiej. Bardzo wiele zawdzięcza prof. Kotlarczykowi, którego uwagi przyczyniały się do rozwoju warsztatu malarskiego. Dobry malarz dużo obserwuje i szkicuje, więc do takiej wskazówki się zastosowałem – mówił ks. Jan. Zachęcił do realizowania swoich artystycznych zamierzeń i rozwoju zamiłowań. Trzeba pokochać to, co się robi – podkreślał. Wspominał również okres domowy i swoją pomoc rodzicom. Moi rodzice to byli prości ludzie – mówił. Ojca wspominał jako stanowczego, zdecydowanego, pracowitego wiejskiego przedwojennego kowala.

Matkę jako gospodarną i bardzo serdeczną, równie pracowitą osobę. Zawsze go wspierała. Przypominał o wyjątkowym obrazie, który namalował dla swojej matki przed wyjazdem do seminarium, a który obecnie ma swoje specjalne miejsce w domu. Wspominał również o okresie pracy katechetycznej jako wikariusz w parafiach ówczesnej diecezji chełmińskiej: Były to trudne lata komunizmu, ale zawsze byłem gotowy do pracy katechetycznej. Malarstwo było dla mnie oddechem w mojej kapłańskiej samotności. Życzę, aby każdy miał jakąś pasję – dodał.

Prezentowane obrazy były malowane w okolicach Grudziądza, m.in. w Szembruku czy Wielkim Węlczu. Ks. Jan zaprezentował także kilka nowych fraszek, które będą tworzyć piąty autorski tomik. Jedna z nich mówi o kapłaństwie: „Dla Ciebie, Boże, ważne nie jest nazwisko, ale to, że jestem Twój syn i to wszystko”.

Na wernisaż oprócz kapłanów, przyjaciół, znajomych i gości przybyła młodzież, wśród niej ewangelizacyjna grupa Pustynia Miast z opiekunem ks. Dawidem Wasilewskim. Młodzi zaśpiewali dla jubilata i gości.

Aleksandra Wojdyło

Wystawa malarska będzie czynna do końca października



Bp Andrzej Suski podczas modlitwy o Boże błogosławieństwo

Modlitwa

W kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu 2 października ks. kan. Jan Bednarek obchodził 50. rocznicę święceń kapłańskich. Jubilat celebrował Mszę św. w obecności bp. Andrzeja Suskiego, kapłanów z dekanatów grudziądzkich, pochodzących z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz byłych i obecnych współpracowników. Na wstępie miały miejsce nałożenie jubilatowi wianka, błogosławieństwo krzyża i modlitwa o Boże błogosławieństwo. Homilię

wygłosił bp Andrzej Suski, który mówił m.in. o istocie kapłaństwa i umiejętności radowania się z jubileuszu. „Kapłan jubilat rozradowany Bogiem i charyzmatem kapłaństwa żyje w pełni wdzięczny radością. Radość to uczucie spełnienia, satysfakcji, która łączy się z darem kapłaństwa i sukcesem życiowym” – mówił Biskup Andrzej, życząc radości kapłańskiej. Na koniec Mszy św. Jubilat wspominał początek swojej drogi seminaryjnej i kapłańskiej.

Aleksandra Wojdyło

Koncert dla bł. Jana Pawła II



Schola „Katarzynki” wraz z dyrygentem Piotrem Jaworskim

Brodnica

25 września w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej mieszkańcy Brodnicy oddali cześć bł. Janowi Pawłowi II. Koncert rozpoczął się o godz. 19. W słowie wstępnym proboszcz ks. prał. dr Krzysztof Lewandowski zapowiedział, że takich występów będzie więcej, dlatego że parafia otrzymała relikwie bł. Jana Pawła II.

Głównym wykonawcą koncertu była schola „Katarzynki” pod dyktando Piotra Jaworskiego, która zaśpiewała piosenki poświęcone Ojcu Świętemu. Wykonała również utwór pt. „Błogosławiony Jan Paweł II”, który został

specjalnie dla niej skomponowany; słowa napisała Bogumiła Cegłowska, a muzykę Piotr Jaworski. Podczas koncertu usłyszeliśmy także inne grupy muzyczne, wystąpili m.in.: schola „Misericordia” i zespół młodzieżowy z parafii pw. Jezusa Miłosiernego w Brodnicy, schola z parafii pw. św. Marcina w Grążawach, zespół „Uczniowie Słowa” oraz chór św. Cecylii z parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy. Organizator koncertu Piotr Jaworski dziękuje wszystkim, którzy uświetnili ten niedzielny wieczór swoją obecnością i śpiewem.

Piotr Jaworski

Różaniec rodzin

Różaniec. Przedmiot, który towarzyszy nam od dziecka. Nieraz widzieliśmy nasze babcie, jak ścisnęły drewniany różaniec w dłoni. Tata zawieszał go na lusterku w samochodzie. Otrzymaliśmy go z okazji I Komunii św. Oplata się nim dłonie zmarłych. Często widzimy go w naszym życiu. Czy jeszcze pamiętamy, że różaniec to nie tylko przedmiot, lecz także modlitwa? Czy ona także towarzyszy nam od dziecka? Kiedy ostatni raz zatrzymałem się, choć na krótką chwilę, by rozważyć tajemnice życia Jezusa i Jego Matki?

Październik to miesiąc, w którym każdy z nas ma szczególną okazję do pochylecia się nad modlitwą różańcową; to wyjątkowy czas, w którym możemy na nowo odkryć jej piękno. Zachwycić się Różańcem i uczyć tej modlitwy swoich bliskich. Bł. Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że wspólnotą, która wezwana jest do tego, by uczyć modlitwy, jest rodzina. To ona jest „szkołą modlitwy”, „domowym Kościołem”, w którym człowiek staje się prawdziwie człowiekiem, odkrywając w sobie godność dziecka Bożego. Papieskie wezwanie do rodzinnej modlitwy różańcowej podjęły rodziny z parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grębocinie. Każdego dnia października Różaniec w kościele prowadzi jedna rodzina. Inicjatorką „Różańca rodzin” jest Renata Kopycińska, która wraz z mężem Zbigniewem wychowuje pięcioro dzieci: Ewę, Wojtkę, Antkę, Józię i Piotrkę. Według p. Renaty świat potrzebuje świętych rodzin. Jednak bardzo często rodziny te żyją w ukryciu, jakby bały się ukazać światu. Tymczasem trzeba, by to czym żyją, stało się inspiracją dla innych. – Rodzino, nie lękaj się! Ojcowie, matki, dzieci i dziadkowie, wyjdźcie z ukrycia! Pokażcie światu, że Bóg jest naszą nadzieją i siłą! – wzywa p. Renata i podkreśla, że w ten sposób rodzina staje się świadectwem dla tych, którzy żyją w cieniu swoich lęków. Wspólna modlitwa i gotowość do dawania świadectwa sprawiają, że umacniają się wzajemne więzi miłości i są pokrzepieniem dla innych. Renata Kopycińska ma nadzieję, że podjęta inicjatywa zaowocuje codzienną rodzinną modlitwą w naszych domach, przyczyni się do pogłębienia wiary, pomoże w kształtowaniu sumień i chrześcijańskiego systemu wartości.

Różaniec posiada wielką moc. Osoby, które trwają na modlitwie różańcowej, doświadczają wielu łask, uzdrowień duszy i ciała. Nie bójmy się modlitwy, która zajmuje 30 minut spośród 1440 ofiarowanych nam przez Boga każdego dnia.

Ks. Paweł Borowski

Polecamy stronę: www.rozaniecrodzicow.pl

80. rocznica

Franciszkańskiego Zakonu Świeckich

W kościele Chrystusa Króla na Mokrem w Toruniu 2 października obchodzono 80. rocznicę powstania Franciszkańskiego Zakonu Świeckich przy parafii w 1931 r. Uroczystą Mszę św. koncelebrowali proboszcz ks. kan. dr Józef Witkowski, ks. kan. Wojciech Miszewski, proboszcz parafii św. Antoniego na toruńskich Wrzosach, ks. kan. Stanisław Szmichel, proboszcz z Przełęka, ks. Wojciech Badach i ojcowie franciszkanie: o. dr Alojzy Pańczak, o. dr Arkadiusz Czaja, o. Otton Ratajczak i o. Wojciech Sugier. Homilię na temat historii Franciszkańskiego Zakonu w Polsce i naszej parafii wygłosił asystent narodowy o. Alojzy Pańczak OFM. Podczas Eucharystii parafianie, wspólnota i goście z franciszkańską pokorą, całym sercem dziękowali Panu Bogu za łaskę i dar powołania zakonnego, polecając wstawiennictwu i opiece Matki Bożej i św. Franciszka nowe powołania i przyszłość zakonu w parafii.

Po Mszy św. odbyła się agapa z udziałem zaproszonych duchownych oraz macierzystej wspólnoty i przedstawicieli wspólnot braterskich z Chełmży, Chełmna, Brodnicy, Grudziądza, Rywałdu Królewskiego i toruńskiego Podgórze. Były wspomnienia, życzenia, kwiaty, upominki, smaczne wypieki, wyrazy radości i życzliwości. Miłą niespodzianką dla zebranych było przybycie s. Danieli Komosińskiej, przełożonej Rady Regionu Gdańskiego i s. Krystyny Kokorcza

z Rady Narodowej FZŚ w Warszawie. Z okazji rocznicy wspólnota spisała i wydała historię FZŚ przy parafii w latach 1931 – 2011, okolicznościowy folder powołaniowy i pamiątkowe obrazki św. Franciszka, którymi obdarowano parafian i gości.

Franciszkański Zakon Świecki przed ok. 800 lat założył we Włoszech św. Franciszek z Asyżu. Początkowo nazywano nas Siostrami i Braćmi od Pokuty, później tercjarzami, a obecnie Franciszkańskim Zakonem Świeckich.

W 1931 r. na zaproszenie ówczesnego proboszcza ks. Bernarda Gołomskiego do nowo utworzonej wówczas parafii na Mokrem w Toruniu przybył franciszkanin, który po 3-dniowych franciszkańskich rekolekcjach 27 września 1931 r. założył w parafii tzw. III zakon, dzisiejszy Franciszkański Zakon Świeckich. W 1939 r. wspólnota liczyła 144 osoby. Zakon przetrwał wojnę, trudny okres komunizmu i istnieje do dziś. Wspólnota liczy 50 siostr oraz braci i należy do najstarszych wspólnot franciszkańskich w Toruniu. Opiekunami są franciszkański asystent z Podgórze o. dr Arkadiusz Czaja OFM i ks. Wojciech Badach.

Z okazji 80. rocznicy życzymy wspólnocie Franciszkańskiego Zakonu Świeckich i ich opiekunom błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Bożej i św. Franciszka, nowych powołań, zdrowia, radości i wszelkiej pomyślności na dalszej franciszkańskiej drodze życia.

S. Jolanta Rumińska FZŚ

Dzieci na festynie w Biskupinie



Program festynu obfitował w wiele atrakcji

Dzieci z parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Pieńkach Królewskich 24 września uczestniczyły w 17. festynie archeologicznym w Biskupinie pod hasłem: „Grecja – narodziny Europy”. Program obfitował w wiele atrakcji, pozwalał na zapoznanie się z kulturą grecką. Dzieci obejrzały m.in. pokazy ludowych tańców greckich, walki i uzbrojenia (inscenizacja pt. Potęga greckich hoplitów) w wykonaniu grupy Koryvantes Hoplites z Aten, greckich haftów i mody. Chętni mogli uczestniczyć w spektaklu teatru antycznego „Sfinga” oraz obejrzyć starożytne wynalazki z ekspozycji Centrum Nauki Kopernik. Dzieci brały udział w warsztatach plastycznych, garncarskich,

sportowych, zdobywając wyróżnienia. Wśród nich byli ministranci z parafii pw. św. Andrzeja Boboli – Wojtek Derda, który wygrał konkurs rzutów karnych w unihokeju, oraz Paweł Bednarczyk zdobywca drugiego miejsca. Nagrodą była koszulka z podpisami mistrzów Polski w unihokeja i kij do gry. Dzieci uczestniczyły także w spotkaniu z olimpijczykiem Andrzejem Wrońskim. Lepiły ceramiczne naczynia, a także pod kierunkiem instruktorów wykonywały ozdoby z miedzi i brązu. Brały udział w zajęciach greckiej szkoły, gdzie uczyły się pisać swoje imię w starożytnej grece. Festyn pozwolił na lepsze poznanie codziennego życia ludzi w czasach rozkwitu kultury greckiej. Marlena Naftyńska

Bp Andrzej Suski laureatem

3 października na inauguracji roku akademickiego 2011/2012 w auli UMK Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego UMK bp Andrzej Suski otrzymał „Convallaria Copernicana” (Konwalia Kopernikańska). Pomysłodawczynią nazwy jest dr Cecylia Iwaniszewska, którą zainspirowały portrety Mikołaja Kopernika trzymającego konwalię. Statuetka wykonana została przez artystkę Alicję Majewską z Instytutu Artystycznego UMK. Wyróżnienie przyznawane jest przez Senat UMK od 2003 r. za wybitny wkład w naukę lub szczególne zasługi dla rozwoju uniwersytetu. 29 kwietnia Senat UMK przyznał statuetkę bp. Andrzejowi Suskiemu. Rektor prof. dr hab. Andrzej Radzimiński w uzasadnieniu przyznania wyróżnienia podał przede wszystkim zaangażowanie Biskupa Andrzeja w działania na rzecz powołania i organizacji Wydziału Teologicznego na toruńskim uniwersytecie. Wspominał również o udziale Biskupa Andrzeja w przygotowaniach do epokowego dla UMK wydarzenia, jakim było spotkanie Jana Pawła II z przedstawicielami świata nauki w auli UMK w 1999 r., a także o pielgrzymce do Watykanu w 2004 r., której celem było wręczenie Janowi Pawłowi II tytułu doktora honoris causa UMK w Toruniu. Wymiernym owocem współpracy bp. Andrzeja Suskiego i UMK są również doroczne spotkania Colloquia Torunensia. Prof. dr hab. Andrzej Radzimiński podkreślił, że wyróżnienie to jest wyrazem wdzięczności uczelni za otwartość i bezgraniczną życzliwość Księdza Biskupa oraz jego obecność nie tylko w momentach wyjątkowych dla uczelni, lecz także w codzienności, przez co stał się integralną częścią społeczności akademickiej. Bp Andrzej Suski nie krył radości z przyznanego mu wyróżnienia. Podkreślił, iż odbiera to jako wyraz akceptacji, która jest podstawą więzi międzyludzkich. Wdzięczny za szacunek dla niego jako osoby oraz misji duszpasterskiej, którą pełni, Biskup Andrzej zapewnił o swojej przychylności i życzliwości wobec uczelni.

Joanna Kruczyńska



ZDJĘCIA: KATARZYNA CEGIELSKA

Wyrazem jedności z pasterzem była koncelebra arcybiskupów, biskupów, kapłanów na czele z kard. Józefem Glempem z udziałem m.in. osób konsekrowanych, przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojewódzkich, miejskich, gminnych, władz UMK, reprezentantów instytucji społecznych, kulturalnych oraz przyjaciół i krewnych

PRZEWODNIK W DRODZE DO KR

dokończenie ze str. I

Bp Marcinkowski – jako świadek mądrości, miłości, dobroci, życzliwości, serdeczności, ale również stanowczości i bezkompromisowości w Bożych sprawach Biskupa Andrzeja – zwrócił uwagę na jego działalność na płaszczyźnie duchowej, duszpasterskiej, wychowawczej, administracyjnej, naukowej, gospodarczej, wymieniając dokonania duchowe, duszpasterskie, materialne, m.in.: zorganizowanie diecezji toruńskiej, którą szczerze ukochał, kurii, Wyższego Seminarium Duchownego i Diecezjalnego Studium Teologicznego, powołanie nowych parafii i domów zakonnych, burs szkolnych i akademickiej, ośrodków Caritas, Wydziału Teologicznego, centrów dialogu, przeprowadzenie misji ewangelizacyjnych i peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego w parafiach diecezji, zwołanie I Synodu Diecezji Toruńskiej. W tym miejscu

nie można pominąć najważniejszego wydarzenia w historii młodej diecezji – wizyty Jana Pawła II w Toruniu i związanych z nią spotkań w katedrze Świętych Janów, ze światem nauki w auli UMK, a przede wszystkim beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. To ćwierćwiecze odsłoniło dary, talenty i przymioty ducha, serca i umysłu Jubilata, które budzą powszechny szacunek i uznanie, wyrażają się m.in. we współpracy z przedstawicielami władz, współdziałaniu ze światem nauki, trosce o ekumenizm i zachowanie kulturalnego dziedzictwa historii. Te działania były możliwe dzięki konsekwentnej pracy Biskupa Andrzeja, jego całkowitemu oddaniu Bożej sprawie – na wzór Chrystusa Dobrego Pasterza – trudzie posługiwania bliżnim, głoszeniu słowem i życiem prawdy o krzyżu. Dlatego „dziękujemy za 25 lat biskupiej drogi pasterza Kościoła toruńskiego, drogi, na

której jego powołanie potwierdzało się, pogłębiało i umacniało, drogi, w czasie której on sam pokazywał, jak żyć, by pozostać wiernym Bogu i najważniejszym człowieczym wartościom. Składamy na ołtarzu owoce 25 lat jego wiernej, gorliwej, mądrej pracy. Niech Bóg błogosławi każdy dzień życia, obdarza wszelkimi darami nieba i ziemi w wiernej służbie Chrystusowi, szlachetnej służbie Kościołowi, Ojcu Świętemu i narodowi polskiemu, i w służbie każdemu człowiekowi” – życzył Jubilatowi jego przyjaciel Biskup Roman.

Na zakończenie Mszy św. bp Andrzej Suski podziękował za uroczyste dziękczynienie, wszystkim zarówno żyjącym, jak zmarłym pracującym na rzecz dobra lokalnej wspólnoty.

Uroczystość była wielkim dziękczynieniem za posługę bp. Andrzeja Suskiego, który z Bożego postanowienia jest zastępcą Chrystusa, następcą Apostołów, nauczycielem



Dar duchowieństwa – kielich Konrada



WŁADYSŁAW KOSCIUCH

KRÓLESTWA

Dobrej Nowiny, szafarzem sakramentów i pasterzem. W duchu odpowiedzialności za powierzony mu lud Boży wskazuje drogę Kościołowi toruńskiemu, czyni to w łączności z Kościołem powszechnym i papieżem, otacza kapłanów – swoich pomocników i doradców – szczególną troską, umacnia wiarę wiernych, a dla wszystkich jest przewodnikiem w drodze do Królestwa. Przez „przykład świętości poprzez miłość, pokorę i prostotę” zabiega o wzrost świętości wiernych. Jako główny szafarz Bożych tajemnic pragnie, „aby wierni przez uczestnictwo w sakramentach wzrastali w łasce, a także poznawali paschalną tajemnicę i nią żyli” (por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 387; Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, kan. 197).

Wyrazem jedności z pasterzem była koncelebra 20 arcybiskupów, biskupów (m.in. Prymas Senior kard. Józef Glemp, z którego rąk 4 października 1986 r. Biskup

Jubilat przyjął sakrę biskupią, Prymas Polski abp Józef Kowalczyk, Prymas Senior abp Henryk Muszyński, abp Sławoj Leszek Głódź – metropolita gdański, abp Andrzej Dzięga – metropolita szczecińsko-kamieński), kapłanów diecezjalnych i zakonnych wraz z przełożonymi. W uroczystej liturgii wzięli udział: osoby konsekrowane, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojewódzkich, miejskich, gminnych, władz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, reprezentanci środowisk szkolnych, instytucji społecznych, kulturalnych, przyjaciele, krewni oraz ci, którzy łączyli się za pośrednictwem Radia Maryja i Telewizji Trwam. Obecność wiernych na dziękczynnej Mszy św. była darem modlitwy złożonej Dostojnemu Jubilatowi wraz z serca płynącymi życzeniami i zapewnieniem, że stale będą oni wołać do Boga, wyprasząc łaski oraz siły duchowe i fizyczne na dal-

sze lata posługiwania w Kościele toruńskim.

Do oficjalnych wypowiedzianych publicznie życzeń w różnych miejscach i środowiskach dołączają wierni okazujący swemu Biskupowi uszanowanie. – Myślę, że każdy jubileusz jest okazją do dziękczynienia, jakiegoś podsumowania czy planów – mówi jedna z uczestniczek uroczystości. – Tak jest pewnie i w tym przypadku. Nasz Biskup Andrzej dziękuje Bogu za kapłaństwo, biskupstwo, a także za nas, a my szczególnie teraz chcemy podtrzymać jego wzniesione do nieba ręce; dlatego tu jestem. Sama chętnie słucham jego słów, bo przebija przez nie mądrość, wiedza, ale i duchowość. Widzę w nim skromnego kapłana; to on przecież zanoszą przed tron Najwyższego wszystkie sprawy diecezji, z taką pogodną dobrocią, z życzliwością potrafi rozmawiać z ludźmi i potem im błogosławi.

Beata Pieczykura

„BEATUS” polska premiera koncertu Michała Lorenc

9 października w kościele akademickim pw. Świętego Ducha w Toruniu w ramach obchodów XI Dnia Papieskiego i jubileuszu 25-lecia sakry bp. Andrzeja Suskiego odbył się wyjątkowy koncert muzyki Michała Lorenc pt. „BEATUS” dedykowany bł. Janowi Pawłowi II. Polska premiera przyciągnęła kilka tysięcy mieszkańców Torunia, chcących oddać hołd swojemu wielkiemu rodakowi.

Organizatorami tego spotkania były samorządy województwa kujawsko-pomorskiego i miasta Torunia. Wzięli w nim udział soliści polscy i zagraniczni, Toruńska Orkiestra Symfoniczna, zespół Des Orient oraz chór Capella Corale Varsaviana. Zespołem wykonawców dyrygował Andrzej Borzym junior, a koncert poprowadził aktor Emilian Kamiński. Witając zgromadzonych licznie mieszkańców i gości, prezydent Torunia Michał Zaleski powiedział: „Jan Paweł II kochał śpiew, kochał muzykę. Niech ten koncert będzie wyrazem wdzięczności dla Jana Pawła II. Niech nasz Wielki Rodak zobaczy z domu Ojca, że w Toruniu żyje Pokolenie JP II”. Marszałek województwa podkreślił, że polska premiera jest także darem dla bp. Andrzeja Suskiego, który przez Jana Pawła II został mianowany pierwszym biskupem diecezji toruńskiej. Koncert odbył się w atmosferze zadumy. Uczestnicy nie kryli wzruszenia. Na zakończenie Michał Lorenc odebrał złotą płytę za muzykę do filmu „Jan Paweł II. Szukałem Was...”. Publiczność nagrodziła wykonawców i twórcę kilkuminutowymi owacjami na stojąco. Podsumowując spotkanie, bp Andrzej Suski powiedział: „Szukałem was, teraz wy przyszliście do mnie. Tak było, gdy umierał Jan Paweł II, tak jest i dziś. Jesteśmy tutaj i zawsze będziemy pamiętać o tym, który wyzwał i nadal wyzwała w nas jedność i pokój”.

Ks. Paweł Borowski

„RODZINA BOGIEM SILNA”



Obraz Świętej Rodziny, który towarzyszy misjom o rodzinie

Pod takim hasłem 1 października w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu rozpoczęto misje o rodzinie. Głosili je redemptoryści o. Waldemar Pawłowski i o. Waldemar Michalski. Towarzyszył im obraz Świętej Rodziny. Misje rozpoczęto o godz. 18 powitaniem obrazu oraz modlitwą. Następnie sprawowano Mszę św. koncelebrowaną, której przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Andrzej Suski. Kaznodzieja zauważył, że kryzys, w jakim znajduje się dzisiaj rodzina, to nie tylko ten ekonomiczny. „Głównym kryzysem rodziny jest kryzys miłości” – mówił.

Stąd należy wrócić do źródła miłości, jakim jest Bóg. Towarzyszący misjom wizerunek Świętej Rodziny stanowi odniesienie dla współczesnych rodzin. Matka niczym Anioł Stróż czuwa nad dzieckiem od pierwszych chwil jego życia, dba o nie, pielęgnuje. Ojciec jest tym, który winien być wsparciem dla matki. Ma też być autorytetem i wprowadzić dziecko w świat wartości. Nie może uciekać od pytań dziecka, aby ono nie zaczęło szukać odpowiedzi na trudne pytania poza rodziną. W centrum zainteresowania obojga rodziców jest dziecko, które opuszcza

dom, zakłada swoje gniazdo i to, co wyniosło z domu, przekazuje swoim dzieciom. Pytanie, co dzisiaj rodzice przekazują dzieciom? Ważne pytanie, bowiem jaka rodzina, taki człowiek i takie społeczeństwo. Biskup Andrzej podkreślił, że Kościół jest z rodziną w każdym momencie, a misje stanowią bezpośrednie wyjście Kościoła do człowieka i są szansą na ponowne odnalezienie się rodziny w jej roli bycia kolebką miłości i życia.

W trakcie Eucharystii nastąpiło przekazanie ojcom redemptorystom krzyży misyjnych. **Joanna Kruczyńska**

Inauguracja pod opieką św. Hieronima

Biskup toruński Andrzej Suski zainaugurował drugą edycję wykładów „Spotkania z Biblią” organizowanych przez zespół świeckich z parafii Miłosierdzia Bożego i św. Siostry Faustyny w Toruniu

Tegoroczne plany zwracają uwagę swym rozmachem, biorąc pod uwagę zarówno prelegentów, podejmowane przez nich tematy, jak i niezwykle urozmaicone formy spotkania ze Słowem Bożym (medytacja biblijna, lectio divina, nabożeństwo Słowa Bożego, godzina biblijna, krąg biblijny, rewizja życia w świetle Biblii). Program każdego ze spotkań obejmuje odczytanie perykopy z Pisma Świętego, egzegezę odczytanego fragmentu, odpowiedzi na pytania słuchaczy oraz medytację. Spotkania będą się odbywały w czwartki po Eucharystii sprawowanej o godz. 18. Informacje o terminach będą rozsyłane drogą elektroniczną oraz podawane na diecezjalnej stronie Dzieła Biblijnego: torun.biblista.pl.

Spotkanie inauguruje drugą edycję wykładów odbyło się 30 września, w liturgiczne wspomnienie św. Hieronima, doktora Kościoła, patrona biblistów. Konferencję pt. „Kanon Pisma Świętego i pojęcia z nim związane. Dlaczego 73 księgi?” wygłosił bp Andrzej Suski. Przypomniawszy, że Pismo Święte to jedna księga składająca się z wielu pism spisanych przy współudziale licznych autorów w ciągu kilkunastu wieków pod natchnieniem jednego głównego Autora, którym jest sam Bóg. Ksiądz Biskup przedstawił krótko podział ksiąg biblijnych, podkreślając, że Stary Testament tworzy wspólne dziedzictwo żydowsko-chrześcijańskie, natomiast Nowy Testament należy wyłącznie do skarbcza wiary chrześcijańskiej.

Kanon Pisma Świętego

Wierzmy, że księgi biblijne, choć spisane przez ludzi, pochodzą od Boga. Tę pozorną sprzeczność rozwiązuje prawda o natchnieniu biblijnym. To pojęcie jest z kolei kluczowe dla zrozumienia kanoniczności ksiąg biblijnych, czyli ich ofi-

cialnego uznania za natchnione przez Kościół. Dlaczego Pismo Święte zawiera tylko 73 księgi? Odpowiadając na to pytanie, Biskup Andrzej przypomniawszy, że kanon to termin zaczerpnięty z języka greckiego, oznaczający pręt mierniczy, a w znaczeniu przenośnym to, co jest miarodajne, normatywne, zobowiązujące. Kościół pierwszych wieków musiał rozstrzygnąć, które księgi zostały spisane pod natchnieniem Bożym. Było to zadanie o tyle trudne, że musiało się dokonać wśród prawdziwego zalewu apokryfów. Jedne z nich powstawały z pobudek jak najbardziej szlachetnych; ich autorzy stawiali sobie za cel uzupełnienie tych wiadomości z życia Jezusa, których nie zawierały cztery Ewangelie. Inne wprost głosiły herezje i miały za cel sianie kłamstwa we wspólnocie pierwotnego Kościoła.

Dlaczego 73 księgi?

W obliczu tego zamętu Kościół podjął decyzję o uznaniu za natchnione 46 ksiąg Starego Testamentu, które znalazły się w tzw. kanonie aleksandryjskim, przyjętym przez Żydów z diaspy. Oprócz ksiąg spisanych w języku hebrajskim i aramejskim obejmował on również kilka ksiąg spisanych po grecku. W przypadku kanonu Nowego Testamentu, do którego zaliczono ostatecznie 27 ksiąg, decyzja była trudniejsza. Dobrą Nowinę początkowo głoszono ustnie. Dopiero wtedy, gdy zaczęło brakować bezpośrednich świadków życia Jezusa, podjęto dzieło spisywania Ewangelii. Tak powstały cztery Ewangelie, którym przypisuje się autorstwo albo samych apostołów (św. Mateusz, św. Jan) lub ich bezpośrednich uczniów (św. Marek, św. Łukasz). Podobną rangę pism natchnionych przyznano listom pisany przez apostołów (św. Piotra, św. Pawła, św. Jakuba, św.

Jana i św. Judę) oraz Apokalipsie św. Jana – jedynej w Nowym Testamencie księdze prorockiej.

Biskup Andrzej podkreślił, że w powyższym wyborze główną rolę odegrało kryterium tradycji bosko-apostolskiej. Jeśli dana księga miała za autora świadka życia Jezusa Chrystusa, zawierała treści zgodne z prawdami wiary oraz była czytana podczas zgromadzeń liturgicznych jako księga święta – została włączana do kanonu pism uznanych przez Kościół za natchnione. Można powiedzieć, że w V wieku po Chrystusie Kościół nie miał już żadnych wątpliwości co do kanonu Starego i Nowego Testamentu, co w późniejszych wiekach potwierdziły sobory.

Ksiądz Biskup poruszył też kwestię zaginionego listu św. Pawła do Laodyceńczyków, wspomnianego w Kol 4, 16 oraz tzw. ewangelii Judasza. W pierwszej kwestii postawił i poparł dowodami tezę, że list ten nie zaginął; jest nim list do Efezjan. Natomiast fakt nagłośnienia przez „Gazetę Wyborczą” ewangelii Judasza jako pisma, które „wywraca dotychczasowe chrześcijaństwo”, świadczy tylko o ignorancji autorów takich twierdzeń. Ewangelia Judasza w rzeczywistości nie zawiera niczego, co wnosiłoby coś nowego; jej autorem nie jest z całą pewnością apostoł Judasz (tekst pochodzi z II wieku), a samo dzieło pokazuje jedynie pewne – na wskroś heretyckie – trendy myślowe obecne w środowiskach gnostycznych.

Tego wieczoru ujrzelismy nie tylko Biskupa Andrzeja – pasterza naszej diecezji, lecz także naukowca, biblistę, żywo relacjonującego wyniki swoich intelektualnych dociekań. Spotkanie zakończyły życzenia, którym towarzyszyło wręczenie kwiatów i gromkie „Życzymy, życzymy...” z okazji 25-lecia sakry biskupiej naszego Ordynariusza. **Tomasz Strużanowski**

Regulamin akcji „Warto być bohaterem” dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych

- Organizatorem akcji jest Caritas Diecezji Toruńskiej.
- Akcja trwa na terenie szkół do 14 listopada 2011 r.
- Celem akcji jest zmotywowanie dzieci i młodzieży do pozytywnych postaw.
- W wybranych (lub we wszystkich) klasach należy zrealizować lekcję z wykorzystaniem załączonego tekstu pomocniczego – w tym roku omawiamy relacje z osobami niepełnosprawnymi. Tekst pomocniczy „Každy ma prawo do uśmiechu” ma być punktem wyjścia do dyskusji o emocjach, akceptacji drugiego człowieka, przyjaźni, więziach międzyludzkich i problemach związanych z niepełnosprawnością.
- Do 14 listopada prosimy zorganizować zbiór-

kę środków pieniężnych, które będą przekazane Martynce oraz innym dzieciom chorym i niepełnosprawnym.

► Szkoły, które włączą się w ten projekt, wysyłają delegację 5-osobową (4 uczniów i 1 opiekun) na podsumowanie akcji, które odbędzie się na toruńskim lodowisku TOR-TOR 26 listopada o godz. 11 podczas inauguracji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.

7) Do 17 listopada prosimy o przesłanie:

- a) zebranych środków pieniężnych na konto: Caritas Diecezji Toruńskiej, Szosa Bydgoska 1, 87-100 Toruń, BGŻ S.A. o/Toruń 28 2030 0045 1110 0000 0064 8240, z dopiskiem: „Warto być bohaterem”;
- b) potwierdzenia kwoty wysłanych pieniędzy

e-mailem: torun@caritas.pl lub faksem (56) 674-44-02 z informacjami: Ilu jest uczniów w szkole, ilu włączyło się w zbiórkę, czy 5-osobowa delegacja ze szkoły przyjedzie na podsumowanie akcji 26 listopada na TOR-TOR.

► Szkoły, które wykażą się największym zaangażowaniem otrzymają Certyfikat Szkoły Budującej Wrażliwość 2011 (wręczymy go podczas inauguracji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom 26 listopada o godz. 11).

► Uroczysty finał i przekazanie środków dzieciom chorym i niepełnosprawnym odbędzie się 9 lutego 2012 r. o godz. 11 (miejsce wydarzenia zostanie podane na www.torun.caritas.pl) – zgłoszenia przyjmowane będą drogą elektroniczną: torun@caritas.pl).

Každy ma prawo do uśmiechu

Śliczna buzia, puszyste włosy, iskierki w oczach, naturalna lekkość ruchów, ogromna radość z każdej przeżywanej chwili, chęć czerpania z życia pełnymi garściami i ufne spojrzenie w kierunku wszechobecnej mamy. Tak można by scharakteryzować Martynkę, dziewczynkę, która na co dzień uczy się jak jej rówieśnicy, ma kilka koleżanek, ukochaną siostrę i marzenia... Jakże? Może o ślicznej błękitnej sukience albo o wakacjach spędzonych z całą rodziną w uroczym zakątku w górach? No tak, ale przecież góry to ogromne wyzwanie. Aby je zdobyć, trzeba pokonać często duże odległości. Nawet dorośli nie zawsze dają radę. Całe ekipy długo przygotowują się do zdobycia szczytów, trenując wcześniej, aby zwiększyć swą wytrzymałość.

Martynka też jest silna. Wiele potrafi znieść. Czasem nawet mamie wydaje się, że kruche dziecko nie da rady wykonać jakiegoś ćwiczenia albo opanować trudnego materiału z matematyki, a w efekcie okazuje się, że radzi sobie bardzo dobrze. Jak na swoje możliwości, oczywiście. A jaką ma radość z każdego, najmniejszego nawet postępu w rehabilitacji! Systematycznie, codziennie dąży do upragnionego celu.

Któregoś dnia wybrała się z mamą na pobliski plac zabaw. I nawet była tam najsprawniejsza spośród wszystkich dzieci w wiszeniu na rękach



Martynka z mamą

na drabince. Utrzymała się najdłużej. I pierwsza, wisząc, przemieściła się na drugi koniec drabinki. Była bardzo szczęśliwa. Do momentu, gdy zaniepokojona zapytała:

– Mamusiu, a dlaczego dziewczynki odsunęły

się ode mnie? Przecież ja tak bardzo chcę być blisko nich!

Koleżanki usłyszały smutny głos Martynki i nie bardzo wiedziały, jak mają się zachować. A mama, patrząc na córkę kochającym wzrokiem, ze spokojem odpowiedziała:

– Pewnie miały już wcześniej inne plany. Nie przejmuj się, kochanie. Na pewno jeszcze nie raz będziesz z nimi spędzać czas.

Martynka jednak wciąż była smutna. Nie mogła zrozumieć, dlaczego tak trudno jej nawiązać kontakt z rówieśnikami. Starła się być dla nich wyjątkowo miła, chętnie rozmawiała i tak bardzo chciała się z nimi śmiać, szeptać i... biegać.

No tak – to ostatnie było poza zasięgiem jej możliwości. Gdyby miała nogi jak inne dzieci, nic nie stałoby na przeszkodzie, aby wspólnie grać w zbijaka czy chociażby pójść na spacer. Martynka nigdy nie narzekała, bo wie, że mama robi wszystko, aby mogła chodzić. Najpierw trzeba zebrać pieniądze na operację łokci, żeby mogła zginać ręce, na których się podpira. Dopiero potem zdobyć takie protezy nóg, które pozwolą jej pójść na spotkanie z prawdziwymi przyjaciółmi. A droga ta jest długa, nie tylko ze względu na bardzo duże koszty takich zastępczych nóg, lecz także dlatego, że Martynka cały czas szuka prawdziwego przyjaciela. Może ty chcesz nim zostać?

Anna Pławińska

Budowniczy kościołów (II)



Śługa Boży ks. Konstantyn Krefft
(1867 – 1940)

Potrafił publicznie przeciwstawić się wszelkiemu bezprawiu i niesprawiedliwości, bo kochał Polskę (...). Był kapłanem głębokiej wiary, wszystkie swoje poczynania zawierał Panu Bogu
Ks. Wiesław Mazurowski

Wiosną 1927 r. ks. Konstantyn Krefft został proboszczem parafii pw. św. Stanisława w Subkowach blisko Tczewa. Podczas czteroletniej posługi patronował tam m.in. Stowarzyszeniu Robotników i Stowarzyszeniu Młodzieży. W 1928 r. zaprosił ojców werbistów, którzy przeprowadzili ćwiczenia rekolekcyjne. Powołał też organizację misyjną – Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary.

Kiedy z początkiem 1931 r. obejmował parafię w Tucholi, miał powiedzieć do wiernych: „Nie przybyłem, ażeby sobie zapewnić dobrobyt, ale wybudować tak potrzebną nową świątynię”. 16 lipca 1936 r. został poświęcony kamień węgielny, a we wrześniu 1939 r. parafianie cieszyli się świątynią pw. Bożego Ciała. Proboszcz, który osobiście doglądał jej budowy, nie zdążył dokończyć swojego dzieła, gdyż przyszło po niego gestapo. Gdy starał się o przepustkę, by wykończyć jego wnętrze, niemiecki oficer miał odpowiedzieć: „Proboszczu, nam dobrze wiadomo, że masz bzika na tle budowania kościołów, które my musimy potem burzyć”.

Ks. Konstantyn zadziwiał otoczenie niespożytą energią i pracowitością. Wspierał Akcję Katolicką, patronował Stowarzyszeniu Charytatywnemu św. Wincentego á Paulo i Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Wspierał działalność Żywego Różańca, Sodalicii Mariańskiej, Bractwa Matki Boskiej Szkaplerznej i III Zakonu św. Franciszka. Ceniony przez bp. Okoniewskiego został uhonorowany godnością radcy duchownego, służył diecezji jako egzaminator prosynodalny, cenzor wydawnictw religijnych i wizytator szkół powszechnych.

Zapamiętano szczupłego, wysokiego księdza w podniszczonym ubraniu, z gumową koloratką, który chętnie rozmawiał i żartował z napotkanymi dziećmi. „Jego śmiejące się modre oczy, twarz uśmiechnięta, skromność, czynność i bezpośredniość z miejsca zdobywała mu serca” – wspominał parafianin.

Popierał wszelkie pomysły pomocy biednym, brał udział w kiermaszach i zabawach charytatywnych.

Pomorzanin z krwi i kości, bolał nad panowaniem się narzuconych odgórnie urzędników i nauczycieli z innych stron kraju, przeważnie z byłych terenów Galicji, Kongresówki i Kresów, którzy „często nie rozumieli złożoności problemów i stosunków narodowo-politycznych Pomorza. Nadto urzędnicy owi, nierzadko o słabych kwalifikacjach, byli na ogół bezkrytycznymi zwolennikami niepopularnej na Pomorzu sanacji”. W jednym z wystąpień ks. Krefft zawarł miazdzącą ocenę urzędników i nauczycieli przybyłych na Pomorze: „Zwalczając religię katolicką, (...) niszczą tu kulturę jak sówka-chojnowka Bory Tucholskie, chodzą do kościoła tylko 19 marca i 3 maja, tj. na galówki, a cały rok zapominają o Bogu, (...) mają po kilka żon, a z własnymi nie żyją” (por. Ks. Jan Walkusz, „Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939”, Pelplin 1992). Przede wszystkim jednak bolał nad powszechną biedą i bezrobociem, o co obwiniał rządzących. W rezultacie sanacyjni urzędnicy uznali jego krytykę za atak na Polskę, przypisując mu sympatie proniemieckie. To prawda, odprawiał dla nich, miejscowych Niemców, Msze św. ze śpiewem i kazaniami w ich języku, bo kierował się ewangeliczną zasadą, że w pracy duszpasterskiej „nie ma Greka ani Żyda (...), lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus” (Kol 3, 11).

Po wybuchu wojny pozostał w Tucholi, choć mógł się spodziewać aresztowania, zwłaszcza po wygłoszonym przez siebie kazaniu podczas Dni Borów Tucholskich w sierpniu 1939 r. Mówił wtedy do tysięcy żołnierzy: „Armio Polska, nie oddaj Pomorza (...)”. 30 września 1939 r. został pobity podczas aresztowania. Osadzono go w Zakładzie św. Anny w Kamieniu Krajeńskim przekształconym w obóz przejściowy m.in. dla 20 księży z powiatu tucholskiego. 15 grudnia z grupą innych więźniów przekroczył Bramę

Śmierci w Stutthofie, gdzie stał się numerem 8475. 73-letni kapłan nie zniósł nieludzkich warunków obozowych i zmarł z wyczerpania 11 czerwca 1940 r. Został pochowany na gdańskiej Zaspie.

W 1947 r. parafianie sprowadzili ciało zmarłego do Tucholi, gdzie po uroczystym pogrzebie spoczął wśród swoich. Pamięć kapłana uczczono w tym mieście nazwą ulicy. Tak samo stało się w Zblewie. Dzięki inicjatywie tamtejszego proboszcza ks. prał. Zenona Góreckiego od w 1997 r. posługę i męczeństwo ks. Krefta przypomina tablica pamiątkowa w kościele. Na cześć swojego założyciela Bank Spółdzielczy w Zblewie w sierpniu 1998 r. uhonorował go tablicą na frontonie przy ul. Głównej.

Od 1994 r. trwa proces beatyfikacyjny (obecnie w Rzymie) ks. Konstantyna Krefta, który umieścił na swoim obrazku prymitywnym słowa: „A com jest, z łaski Boga jestem” (1 Kor 15, 10) i „Kielich zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę” (Ps 115, w Biblii Tysiąclecia Ps 116, 13). „Słowa te – pisze ks. Mazurowski – wyznaczały jego drogę kapłańską. Wziął kielich zbawienia w Mszy św. prymitywnej i niósł go przez życie, wzywając imienia Bożego i głosząc je do ostatniego tchnienia na barłogu obozowym w Stutthofie”.

Wojciech Wielgoszewski

W artykule skorzystałem m.in. z materiałów zebranych przez ks. kan. Wiesława Mazurowskiego, postulatora krajowego etapu procesu beatyfikacyjnego 2. grupy polskich męczenników z okresu II wojny światowej (por. „Biuletyn Męczennicy” nr 2/2005).

Dziękuję za informacje i życzliwość ks. prał. Zenonowi Góreckiemu, proboszczowi parafii św. Michała Archanioła w Zblewie, Barbarze Wiśniowskiej, dyrektor Banku Spółdzielczego Skórcz O/Zblewo, ks. Ireneuszowi Kalfowi, proboszczowi parafii Bożego Ciała w Tucholi oraz ks. kan. Henrykowi Kotlendzie, proboszczowi i ks. Marcinowi Miotkowi, wikariuszowi parafii św. Marii Magdaleny w Czersku

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

